

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH

(NR 217)

z dnia 29 sierpnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 217)

29 sierpnia 2013 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Rosatego (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– poprawki zgłoszone w trakcie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druki nr 966, 1013, 1212, 1213, 1214 i 1553);

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 1627).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Kapica** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Wojciech Kowalczyk** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Cezary Maliszewski** główny specjalista w Departamencie Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Gospodarki wraz ze współpracownikami **Adam Janiszewski** główny specjalista w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Stefan Dzienniak** prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej wraz ze współpracownikami, **Henryk Kaliś** przewodniczący Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, **Jose Vilaseca** dyrektor naczelny Celsa Huta Ostrowiec wraz ze współpracownikami, **Łukasz Stelmach** dyrektor Departamentu Podatków KGHM „Polska Miedz” S.A., **Agata Kozłowska-Szczerba** dyrektor do spraw podatkowych ArcelorMittal Poland, **Piotr Szelaḡowski** kierownik Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa wraz ze współpracownikami, **Marcin Babiarez** kierownik w PKN „Orlen”, **Wojciech Krok** przedstawiciel Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, **Adam Kubiak** przedstawiciel Polskiej Organizacji Gazu Płynnego wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Wyżykowski** ekspert Konfederacji „Lewiatan”, **Aleksandra Rutkowska** przedstawiciel Ernst & Young, **Zbigniew Sobiecki** przedstawiciel Operatora Systemu Przesyłowego Gaz-System, **Krzysztof Łokaj** przedstawiciel Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego oraz **Karol Wiczorek** przedstawiciel portalu *cng.auto.pl* wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Michał Nowak**, **Anna Woźniak** i **Monika Żolnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Białończyk**, **Łukasz Kasiak**, **Jacek Markiewicz**, **Dorota Rutkowska-Skwara** i **Elżbieta Witczak-Bielecka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Dzień dobry. Witam wszystkich w imieniu własnym i prezydium. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dwa punkty: pkt 1) rozpatrzenie poprawek zgłoszonych w trakcie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (chodzi o druki nr 966, 1013, 1212, 1213, 1214 i 1553), i pkt 2) porządku dnia – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 1627). Bardzo proszę o zajmowanie miejsc i zakończenie rozmów. Rozpoczęliśmy już posiedzenie. Czy są uwagi do porządku dnia? Nie widzę uwag.

W związku z niewniesieniem uwag stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Chciałbym powitać uczestniczących w naszym posiedzeniu przedstawicieli rządu w osobach pana ministra Jacka Kapicy, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, i pana ministra Wojciecha Kowalczyka, podsekretarza stanu również w Ministerstwie Finansów. Witam również towarzyszące panom ministrom osoby.

Przystępujemy do realizacji pkt 1) porządku dziennego, czyli do rozpatrzenia poprawek zgłoszonych drugim czytaniu do projektu ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych. Chciałem poinformować Wysoką Komisję, że w trakcie drugiego czytania na posiedzeniu plenarnym Sejmu w dniu wczorajszym zgłoszono 4 poprawki.

Proponuję, abyśmy rozpatrzyli te poprawki w sposób standardowy. To znaczy, będziemy omawiać kolejno poszczególne poprawki. Najpierw będę prosił przedstawiciela wnioskodawców o krótkie uzasadnienie zgłoszonej poprawki, następnie poproszę o ewentualne uwagi Biura Legislacyjnego, następnie opinię rządu, a potem ewentualnie głos za i głos przeciw ze strony członków Komisji, a następnie głosowanie nad poprawką. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec tego trybu postępowania. Bardzo dziękuję.

W takim razie przystępujemy do rozpatrzenia zgłoszonych poprawek. Rozumiem, że wszyscy członkowie Komisji otrzymali te poprawki, także w formie elektronicznej.

Pierwsza poprawka, zgłoszona przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska. Chciałbym zapytać, kto z wnioskodawców czy przedstawicieli wnioskodawców chciałby tę poprawkę uzasadnić? Pani przewodnicząca Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Przepraszam bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, pierwsza poprawka zmierza do doprecyzowania w projekcie ustawy kwestii definicji, powiedziała-bym, wydawcy karty płatniczej, bowiem w związku z tym, że niedawno była procedowana niedawno ustawa o zmianie ustawy o usługach płatniczych ta sprawa została jak gdyby nieco niedookreślona, dlatego też konieczne jest, aby ta sprawa została w poprawce jak gdyby wyraźnie uregulowana dla jasności i czytelności ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak. Dziękuję bardzo. To jest poprawka doprecyzowująca tekst. Chciałbym zapytać, czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Tak, ma.

Legislator Elżbieta Witczak-Bielecka:

Panie przewodniczący, drobna korekta. Prosilibyśmy, aby oznaczyć ten dodawany pkt 35) jako pkt 35c) dlatego, że, jak wspomniała pani przewodnicząca, czekamy na ogłoszenie ustawy o usługach płatniczych, która została uchwalona 12 lipca, i tam mamy już dodane pkt 35a) i 35b). Z punktu widzenia zasad techniki prawidłowo byłoby, gdyby ta zmiana umieszczona była w pkt 35c).

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Rozumiem, że chodzi w tej chwili o zmianę w ustawie o usługach płatniczych.

Legislator Elżbieta Witczak-Bielecka:

Tak.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dobrze. Zamiast pkt 35aa) będzie pkt 35c). Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać pana ministra Kowalczyka o stanowisko rządu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Wojciech Kowalczyk:

Tak, zgadzamy się. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zgadzamy się, oczywiście.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pytam teraz członków Komisji, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej poprawki z tą dodatkową poprawką zgłoszoną przez Biuro Legislacyjne? Nie widzę sprzeciwu.

Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła pierwszą poprawkę.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiej poprawki. Czy pani przewodnicząca Czernow zechciałaby łaskawie przedstawić w krótkich słowach uzasadnienie?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o drugą poprawkę, uważamy, że konieczne jest precyzyjne określenie, kiedy podmiot może być zwolniony ze stosowania opłaty *interchange* do 0,5%, żeby nie było takiej sytuacji, że ten zapis będzie pomijany, dlatego też wprowadzono dodatkowe kryteria, które uniemożliwią nadużywanie

czy obchodzenie tego przepisu. Te kryteria zostały jasno tutaj sformułowane i jestem przekonana, że ta poprawka jest konieczna, aby właśnie taka sytuacja miała miejsce, że będzie pełna przejrzystość i jasność, kiedy może być stosowana inna opłata *interchange*. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem, jest to również poprawka doprecyzowująca tekst oryginalny. Chciałbym zapytać, czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi? Nie ma uwag. Panie ministrze, jakie jest stanowisko rządu?

Podsekretarz stanu w MF Wojciech Kowalczyk:

Popieramy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, jest poparcie rządu dla tej poprawki. Proszę bardzo.

Legislator Elżbieta Witczak-Bielecka:

Panie przewodniczący, chcemy tylko zasygnalizować, że przyjęcie poprawki pierwszej powoduje bezprzedmiotowość i konieczność odrzucenia pozostałych poprawek, czyli poprawki zgłoszonej przez Klub Solidarna Polska ...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Chodzi o przyjęcie poprawki drugiej, nie pierwszej.

Legislator Elżbieta Witczak-Bielecka:

Tak, przyjęcie poprawki drugiej spowoduje bezprzedmiotowość poprawki trzeciej i czwartej.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, dziękuję bardzo. To jest oczywiście istotna informacja dla wnioskodawców poprawki trzeciej i czwartej. Proszę państwa, mamy więc poprawkę nr 2, która cieszy się pozytywną opinią rządu. Chciałbym w związku z tym zapytać, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia tej poprawki? Jest sprzeciw, tak? Czy pan przewodniczący ...

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Chciałbym prosić o głos, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Wiesław Janczyk (PiS):

Wydaje mi się, że można byłoby odwrócić kolejność głosowań z uwagi na to, że poprawka trzecia i czwarta zgłoszona przez te dwa kluby ma dość istotne znaczenie. Można byłoby głosować te poprawki w innej kolejności, żeby mieć jasność, jakie było stanowisko Komisji w tym obszarze. Nadmienię tylko, że ona dotyczy bardzo istotnej zmiany polegającej na tym, żeby wyznaczyć próg maksymalny wszystkich prowizji, jakie mogą być zastosowane w obrocie bezgotówkowym przy płatnościach kartami płatniczymi. W tym sensie myślałem, że Biuro Legislacyjne zgłosi taką propozycję, żebyśmy te poprawki głosowali w trochę innej kolejności. Oczywiście, niekoniecznie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Moglibyśmy oczywiście głosować je w odwrotnej kolejności, gdyby poprawki trzecia i czwarta były dalej idące. W tym sensie byłoby to uzasadnione. Czy mogę prosić o opinię Biura w tej sprawie?

Legislator Elżbieta Witczak-Bielecka:

Panie przewodniczący, dokładnie chodzi o to, że poprawka druga jest poprawką, która dotyczy całego artykułu. Zawiera zmiany w najszerszym tego słowa znaczeniu, bo i w ust. 3, 5, 6 i 7. Zawiera również zmiany poprawiające legislacyjnie ten artykuł, dlatego w tej kolejności została umieszczona. Natomiast poprawki pozostałe są węższe zakresowo, więc to był celowy zabieg.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo.

Legislator Elżbieta Witczak-Bielecka:

Ale, oczywiście, należałoby je także przegłosować, tylko ze świadomością, że ich nie przyjmujemy.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, oczywiście. Dziękuję bardzo. Pozostaniemy jednak przy tym początkowym, pierwotnym porządku rozpatrywania, czyli rozpatrujemy poprawkę drugą z tym wszakże zastrzeżeniem, że gdy ona zostanie przyjęta, uczyni bezprzedmiotowymi poprawki trzecią i czwartą, o czym już informowaliśmy. Chciałbym zapytać w związku z tym, czy są inne głosy w sprawie poprawki drugiej? Nie ma innych głosów w sprawie poprawki drugiej. Chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec propozycji przyjęcia poprawki drugiej? Jest sprzeciw. W takim razie będziemy głosować poprawkę drugą. Poproszę sekretariat o pomoc. Kto z członków Komisji jest za przyjęciem poprawki drugiej? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo.

25 głosów „za”, 2 – „przeciw” i 9 wstrzymujących. Stwierdzam, że Komisja przyjęła poprawkę drugą. To oznacza, zgodnie z tym, co zostało powiedziane wcześniej, że poprawki trzecia i czwarta stają się bezprzedmiotowe.

W ten sposób zakończyliśmy rozpatrywanie ...

Legislator Dorota Rutkowska-Skwara:

Panie przewodniczący, to oznacza, że poprawki trzecia i czwarta uzyskały rekomendację negatywną. Te poprawki rzeczywiście będą w sprawozdaniu.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Tak, bo to jest drugie czytanie, więc nie możemy ich po prostu odrzucić. Rekomendujemy Wysokiej Izbie odrzucenie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Po rozpatrzeniu wszystkich poprawek musimy jeszcze wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję, aby tę funkcję nadal pełniła pani przewodnicząca Zofia Czernow. Jeżeli pani przewodnicząca się zgadza, nie ma innych kandydatur i nie ma sprzeciwu, to tak byśmy postanowili. Sprzeciwu nie widzę. Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł o prowadzenie tej sprawy na dalszych etapach legislacji.

Jeszcze jedna sprawa – wyznaczenie terminu wydania opinii o zgodności tego aktu prawnego z prawem unijnym. Proponuję, abyśmy wyznaczyli dość napięty termin do dziś do godziny 15.00, ponieważ to są niewielkie poprawki. Zgoda? Nie ma sprzeciwu.

Tak zatem postanowiliśmy.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiego punktu porządku dziennego, to znaczy do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym z druku nr 1627.

Chciałbym poinformować Wysoką Komisję, że Sejm w dniu 28 sierpnia bieżącego roku skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym do naszej Komisji, Komisji Finansów Publicznych, w celu rozpatrzenia. Informuję, że Rada Ministrów przedłożyła ten projekt jako projekt wykonujący prawo unijne. Z tych powodów mamy tutaj pewne ograniczenia, jeśli chodzi o harmonogram. Pani Marszałek wyznaczyła nam termin na przedstawienie sprawozdania w sprawie tego projektu do dnia 10 września 2013 r.

Chciałbym też poinformować, że projekt ustawy wzbudził spore zainteresowanie środowisk gospodarczych. Niektóre z organizacji gospodarczych zainteresowanych tym tematem przedstawiły swoje stanowisko na piśmie w sprawie tego projektu ustawy. Przedstawiciele innych środowisk i organizacji zwrócili się z prośbą o zgodę na uczestniczenie w dzisiejszym posiedzeniu Komisji poświęconym temu tematowi. Wyraziliśmy zgodę i skierowaliśmy zaproszenia do tych organizacji, które zwróciły się z prośbą do nas o umożliwienie uczestnictwa w dzisiejszym posiedzeniu.

I w związku z tym proponuję na początku wysłuchać zwięzłych opinii przedstawicieli środowisk gospodarczych zaproszonych na dzisiejsze posiedzenie. Chciałbym jednocześnie zaapelować do wszystkich zainteresowanych, aby starali się mówić w sposób bardzo syntetyczny i żeby nie powtarzali argumentów po swoich przedmówcach.

Otwieram w związku z tym dyskusję. Kto z pań i panów posłów, przepraszam, kto z zaproszonych gości chciałby zabrać głos? Bardzo proszę o przedstawianie się. Zaczniemy tutaj od pana. Bardzo proszę.

Prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Stefan Dzienniak:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, ...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Bliżej.

Prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Stefan Dzienniak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, moje nazwisko Stefan Dzienniak, Hutnicza Izba Przemysłowo-Handlowa. Reprezentuję środowisko metalurgiczne w Polsce. Jeszcze prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie podpisał ustawy o podatku VAT, a my już po raz kolejny jesteśmy w Sejmie, ponieważ dzisiaj Komisja proceduje projekt ustawy, który w takim kształcie, w naszej ocenie, jest śmiertelnym zagrożeniem dla metalurgii w Polsce. Ustawa jest potrzebna i pilna, jesteśmy tego świadomi. Kończy się bowiem dziesięcioletni okres zwolnienia z podatku akcyzowego. Rozmawialiśmy o tym rok temu w Krynicy. Byliśmy tego świadomi przez cały ten czas, ale w projekcie ustawy znalazły się przepisy rażąco niesprawiedliwe dla przemysłu w Polsce, rażąco niesprawiedliwe. Znalazł się tam bowiem mechanizm zawieszający, który działa wtedy, kiedy ceny gazu ziemnego obniżą się o dwie stawki akcyzy. Wówczas następuje uruchomienie podatku akcyzowego i następuje podział korzyści, czyli jedną wielkość zyskuje Ministerstwo Finansów, a drugą – przedsiębiorca. Ale cóż to jest za prawo, które z jednej strony daje jeden palec, a z drugiej zabiera dziesięć palców? Takie są relacje, bowiem ten mechanizm objął tak zwane gazy procesowe.

Cóż to są te gazy procesowe? Są to gazy, które powstają jako produkty uboczne w procesie metalurgicznym. Powstają w hutach w wyniku spalania węgla w wielkim piecu. Jest gaz wielkopieczowy. Ulatnia się tlenek węgla, jest wychwytywany, oczyszczany i zbierany do procesu. W procesach konwerterowych ta stal surowa jest przetwarzana na stal i tam jest również wypalany węgiel. Kolejny gaz – gaz koksowniczy. Jest to gaz pochodzący z procesu suchej destylacji węgla. W sumie hutnictwo produkuje około 9.000.000 tys. m sześć. Gazu, a cały przemysł w Polsce ponad 15.000.000 tys. m. sześć. gazu. To jest więcej niż cała Polska zużywa gazu ziemnego. Jak powiedziałem, ten gaz jest pochodną spalania węgla w hutnictwie, a został uzależniony od gazu. Hutnictwo zużywa około 200.000 tys. m sześć. gazu ziemnego, a 2.000.000 tys. m sześć., licząc po kaloryczności, gazów procesowych. Jeżeli uruchomi się mechanizm uruchamiający podatek akcyzowy, to korzyść nasza, przemysłu, wynosi około 8000-9000 tys. zł, a koszty zapłacenia podatku od gazów procesowych – ok. 100.000 tys. zł. To jest te 10 palców. To jest rażąco niesprawiedliwe prawo. Prawo takie można nazwać wyłącznie prawem janosikowym. Przepraszam za dosadność.

Proponujemy, aby w tym projekcie ustawy usunąć mechanizm uruchamiający podatek akcyzowy. Jeśli zaś z niewiadomych nam, hutnikom, powodów rząd przywiąże się do tego zapisu i nie będzie w stanie ...

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Przepraszam pana bardzo. Bardzo proszę o spokój. Jeśli można prosić posłów o wyciszenie tych rozmów albo w ogóle przeniesienie ich na korytarz. Spróbujmy wysłuchać naszych gości. Proszę bardzo, ma pan głos.

Prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Stefan Dzienniak:

Jeśli z jakichś powodów rząd nie może się wycofać z tego zapisu, z tej regulacji dotyczącej mechanizmu zawieszającego, to wnosimy o rozszerzenie formuły cenowej, która będzie podstawą do uruchomienia tego mechanizmu. Ponieważ gazy procesowe nie mają nic wspólnego z gazem ziemnym, proponujemy, aby do tej formuły został dopisany węgiel, polski węgiel, i ropa naftowa. Dopiero w takim kształcie będzie to w miarę obiektywny parametr, który powoduje zawieszenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Chciałbym zapytać naszych gości, kto z państwa chciałby zabrać głos? Może proszę o podniesienie ręki. Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem. I panowie są pewni, że będziecie mówili o innych sprawach? To w takim razie bardzo proszę, ale prosiłbym o ograniczenie wypowiedzi do maksimum 3 minut. Po kolei, może pan.

Doradca Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Zbigniew Liptak:

Proszę państwa, pan prezes Dzienniak opowiedział, jak wygląda sytuacja z punktu widzenia przemysłu. Dodam do tego jeszcze komentarz odwołujący się do wszelkich zebranych argumentów krytykujących ten mechanizm. Pozyskaliśmy ekspertyzę prawną przygotowaną przez, naszym zdaniem, najwybitniejszego specjalistę prawa podatkowego w Polsce, pana prof. Bogumiła Brzezińskiego, który stwierdza, że ten mechanizm w takim kształcie, w którym odwołuje się tylko i wyłącznie do gazu ziemnego jako do mechanizmu, który determinuje opodatkowanie wszystkich gazów w Polsce, jest w sposób oczywisty niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Tę ekspertyzę przekazaliśmy do Komisji Finansów Publicznych na ręce pana przewodniczącego. Czyli zarzuty konstytucyjne są pierwszym obszarem, który powoduje niezgodność mechanizmu wyłączenia zwolnień i powoduje, że ten mechanizm nie powinien wejść w życie.

Drugim obszarem argumentacji jest argumentacja dotycząca międzynarodowej konkurencyjności i może tutaj nie będę się do tego aspektu odwoływał, bo zapewne następni mówcy będą do tego aspektu szczegółowo się odnosić.

Trzeci aspekt niezgodności mechanizmu wyłączenia dotyczy właśnie nieuwzględnienia w tym mechanizmie gazów procesowych, których, przypomnę, w Polsce powstaje więcej aniżeli mamy gazu ziemnego. Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo wydobywa w Polsce 4.500.000 tys. m sześć. gazu ziemnego, około 10.000.000 tys. m sześć. mamy z Rosji, a gazów procesowych w Polsce powstaje ponad 15.000.000 tys. m sześć. On ma różną kaloryczność.

Czwarta grupa zarzutów wobec tego mechanizmu dotyczy aspektów *stricte* technicznych. Po naszych konsultacjach z Izbą Rozliczeniową Giełd Towarowych mamy istotne wątpliwości, jakie transakcje powinny tutaj być brane pod uwagę – czy transakcje *spot*, czy transakcje długoterminowe. Wskazujemy również, że uwzględnienie tylko i wyłącznie miesiąca lipiec do lipca powoduje, że ten mechanizm jest bardzo podatny na transakcje spekulacyjne. Samo odwołanie się tylko do giełdy towarowej energii właściwej tylko i wyłącznie dla gazu ziemnego, naszym zdaniem, dyskwalifikuje ten przepis. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego Krzysztof Łokaj:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nazywam się Krzysztof Łokaj, reprezentuję Polską Izbę Przemysłu Chemicznego. Chciałbym się odnieść do dwóch najważniejszych dla nas kwestii, o których do tej pory moi przedmówcy nie wspomnieli. Po pierwsze, konkurencyjność. Chemia podobnie, jak przemysł stalowy, jest przemysłem, który konkuruje na rynku globalnym. Nasi konkurenci mogą swobodnie przywieźć swoje towary ze Stanów Zjednoczonych, Azji, Chin czy Afryki. Jeżeli mamy przemysł, który operuje na marżach kilkuprocentowych, to dokładanie kolejnych kosztów powoduje, że prowadzenie takiej działalności przemysłowej u nas w kraju przestaje być po prostu opłacalne. Gaz ziemny jest jednym z podstawowych surowców dla chemii. Przypomnę państwu tylko, że polska chemia zużywa go ponad 3.500.000 tys. m sześć. To jest 20% krajowego zużycia gazu. Jeżeli cena gazu dla polskiej chemii będzie po części zależała od ruchów na towarowej giełdzie energii, gdzie transakcje opiewają na pojedyncze procenty albo nawet promile tego, co my zużywamy, to ciężko, żeby od kilkudziesięciu milionów metrów sześciennych gazu zależała cena, którą płacimy za 3.500.000 tys. m sześć. Jest to mechanizm rażąco niesprawiedliwy dla chemii i powodujący dla nas bardzo duże utrudnienie, jeśli chodzi o utrzymanie konkurencyjności na rynku światowym.

Co więcej, chemia zużywa gaz ziemny w dwóch procesach przede wszystkim. Po pierwsze, jako surowiec energetyczny, czyli do wytwarzania energii elektrycznej i cie-

pla, ale także jako surowiec materiałowy. Ze względu na unijną politykę klimatyczną polska chemia coraz bardziej zaczyna inwestować w kogenerację gazową, czyli wytwarzanie ciepła i energii elektrycznej w jednym procesie. I taka kogeneracja jest zwolniona z akcyzy tylko warunkowo, podczas gdy produkcja energii elektrycznej jest zwolniona bezwarunkowo, co wynika z prawa unijnego. Czyli znajdujemy się w sytuacji, w której, wykorzystując 50% energii zawartej w gazie ziemnym na produkcję energii elektrycznej, a pozostałe 50% wypuszczając w powietrze, jesteśmy traktowani bonusowo, bo nie płacimy akcyzy. Natomiast jeżeli 50% przetworzymy na energię elektryczną, a kolejne kilkadziesiąt procent przerobimy na energię cieplną, to wtedy w momencie włączenia mechanizmu musimy za to płacić. Jesteśmy bardziej wydajni, jesteśmy bardziej ekologiczni, a jesteśmy karani stawką akcyzy w tym momencie. W takiej sytuacji podczas, gdy gaz jest najdroższym paliwem, a technologia kogeneracji gazowej jest o wiele droższa od kogeneracji węglowej, jest to wyraźna wskazówka ze strony ustawodawcy, że chcemy wspierać rozwój energetyki węglowej w kraju, co jest wbrew unijnej polityce i może narażać nas na nieprzyjemne konsekwencje ze strony Brukseli oraz spowodować kompletną nieopłacalność inwestycji w tym obszarze w przemyśle chemicznym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję panu. Proszę bardzo, następny mówca. Bardzo proszę, po kolei.

Przedstawiciel Polskiej Organizacji Gazu Płynnego Adam Kubiak:

Nazywam się Adam Kubiak, jestem z Polskiej Organizacji Gazu Płynnego. Dziękuję bardzo za zaproszenie nas na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Nie będę wnosił uwag do projektu ustawy, natomiast wnoszę o jego uzupełnienie o pewne zapisy dotyczące zrównania w zakresie zwolnień gazu płynnego z innymi nośnikami energii takimi, jak gaz ziemny czy też olej opałowy. Wnoszę, aby gaz płynny w zakresie łącznego wytwarzania ciepła i energii elektrycznej, prac rolniczych, ogrodniczych, leśniczych i hodowli ryb, napędu urządzeń stacjonarnych użytych w celu określonym ustawą tak samo korzystał ze zwolnienia, jak gaz ziemny oraz olej opałowy. Obecna sytuacja jest wyjątkowo niesprawiedliwa dla ogromnej rzeszy użytkowników gazu płynnego, a przypomnę jest to ponad 5.500 tys. gospodarstw domowych. Coraz częściej gaz płynny, czego jak gdyby nie zauważa się w projekcie ustawy, wykorzystywany jest do łącznego wytwarzania energii elektrycznej i ciepła. Wykorzystywany jest coraz śmielej we wchodzących na nasz rynek projektach mikrokogeneracyjnych. Takie samo traktowanie w zakresie zwolnień ujęte jest w dyrektywie unijnej, czyli gdyby znalazły się określone zapisy, które proponujemy, a dotyczą one niewielkiej zmiany jednego artykułu, art. 32 ustawy ... Pozwoliliśmy sobie przedstawić na piśmie nasze propozycje. Pod względem legislacyjnym one są niewielkie te zapisy, natomiast mają ogromne znaczenie dla użytkowników gazu płynnego, ponieważ zrównują ich prawa z prawami użytkowników innych nośników energii. Jako że jest to zgodne z główną dyrektywą, którą tutaj przytaczamy, dyrektywą unijną, dziwnym się, że nie znalazło się to w projekcie pomimo tego, że wielokrotnie już zwracaliśmy się do określonych organów o takie uzupełnienie. Jesteśmy do państwa dyspozycji w procedowaniu tego problemu, jeżeli będzie potrzeba przedstawienia określonych analiz. Nasze stanowisko zostało skierowane do wszystkich państwa posłów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, następny z panów.

Przedstawiciel portalu cng.auto.pl Karol Wieczorek:

Witam. Jestem przedstawicielem portalu cng.auto.pl. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, na wstępie pragnę podziękować panu przewodniczącemu za możliwość zabrania głosu podczas dzisiejszego posiedzenia. W naszym wystąpieniu pragniemy naświetlić problem nałożenia podatku akcyzowego na sprężony gaz ziemny wykorzystywany do celów napędowych oraz zaproponować możliwość wprowadzenia poprawki do stosownej ustawy. Niestety, rząd pozostał obojętny na wnioski branży gazowniczej dotyczące utrzymania preferencyjnej stawki podatku akcyzowego na poziomie 0%. W omawianym projekcie ustawy z końcem października to zwolnienie zostanie usunięte. Niestety, jesteśmy bardzo zaskoczeni tym postępowaniem, tym bardziej, że w państwie polskim nie istnieją

żadne mechanizmy wsparcia dla ekologicznego napędu, jakim jest wykorzystanie gazu ziemnego do zasilania pojazdów. Za tym rozwiązaniem przemawiają trzy podstawowe argumenty, które można ująć w kategoriach ekologii, ekonomii oraz bezpieczeństwa nie tylko wykorzystania gazu ziemnego do celów napędowych, ale także bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Argument ekologiczny spotkał się z uznaniem na całym świecie. Jest to paliwo powszechnie stosowane do zasilania pojazdów, które poruszają się w obszarach zabudowanych, przede wszystkim pojazdów komunikacji miejskiej, jak również flot innych pojazdów, które mogą emitować zbyt wiele szkodliwych związków działających negatywnie na zdrowie mieszkańców obszarów zurbanizowanych. Biorąc pod uwagę ten argument, wypada zatem postawić pytanie, czy Ministerstwo Finansów i rząd są świadomi utraty korzyści ekologicznych, których wyeliminowanie może wiązać się z wprowadzeniem akcyzy na sprężony gaz ziemny? W naszej opinii, Ministerstwo Finansów, postrzegając jako tożsame paliwa CNG, LNG i LPG, nie dysponuje odpowiednimi opracowaniami, które naświetlałyby skalę tego problemu. Tymczasem zbierane dane są nieubłagane. W polskich miastach, zdominowanych przez pojazdy zasilane olejem napędowym, padają europejskie rekordy emisji cząstek stałych, czyli substancji rakotwórczych wymiennie skracających życie ludności.

Kolejnym argumentem jest ekonomia. Portal *cng.auto.pl* od czterech lat koordynuje występy takich pojazdów ekologicznych zasilanych gazem ziemnym w ogólnopolskich testach, których celem jest osiągnięcie najniższego spalania przez pojazdy i od czterech lat te pojazdy wygrywają, natomiast należy pamiętać o tym, że nagroda dla kierowców, która czeka przy dystrybutorach, czyli najniższy koszt zatankowania paliwa, spotyka się z wieloma utrudnieniami w eksploatacji takich pojazdów oraz utrudnieniami natury prawnej w zakresie technicznym. Zatem nie oczekujemy od państwa polskiego, ażeby zajmowało się wyzwaniem w eksploatacji takich pojazdów, natomiast należałoby oczekiwać, że państwo polskie swoją polityką fiskalną mogłoby stymulować rozwój takiego rynku, tym bardziej że pozwala na to prawodawstwo Unii Europejskiej. W przedstawionej rezolucji Parlamentu Europejskiego istnieje możliwość zwolnienia sprężonego gazu ziemnego do celów napędowych z podatku akcyzowego w perspektywie do 2023 r., natomiast w perspektywie lat 2024-2028 istnieje możliwość obłożenia pięćdziesięcioprocenową stawką podatku. Należy też zwrócić uwagę na potencjalne przychody Skarbu Państwa z tytułu pobieranej akcyzy. Według naszych obliczeń, obecny rynek wykorzystania sprężonego gazu ziemnego do celów napędowych wynosi 14.000 tys. m sześć., co może przynieść 4700 tys. zł w skali roku. Czy te dochody są w stanie zrównoważyć korzyści, które zostaną utracone właśnie w wymiarze ekologicznym?

Na koniec pragniemy podnieść wymiar bezpieczeństwa, gdyż jest on szczególnie promowany przez niektóre organy rządowe, jak i Komisję Europejską. Znalazły one odzwierciedlenie w zaproponowanej komunikacie przez Komisję Europejską „Czysta energia dla transportu”, który wskazuje wykorzystanie gazu ziemnego do celów napędowych jako jeden z elementów dywersyfikacji konsumpcji nośników energii, w tym możliwość redukcji konsumpcji ropy naftowej, której konsumpcja negatywnie odbija się na sytuacji finansowej państw Unii Europejskiej. Warto również wskazać, że powyższa argumentacja przyświeca również Ministerstwu Gospodarki oraz Przemysłowemu Instytutowi Motoryzacji, który wdraża Krajowy program strategii paliw metanowych, który został zainaugurowany w tym roku w kwietniu właśnie przez ministra gospodarki, pana premiera Piechocińskiego. Dlatego zwracamy się do państwa z prośbą o rozważenie przyjęcia stosownej poprawki w ustawie, która utrzymałaby zwolnienie z podatku akcyzowego na poziomie 0% w perspektywie do 2023 r. dla gazu ziemnego wykorzystywanego do celów napędowych, sprężonego gazu ziemnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, następny gość.

Przedstawiciel Operatora Systemu Przesyłowego Gaz-System Zbigniew Sobecki:

Dzień dobry. Nazywam się Zbigniew Sobecki, reprezentuję Operatora Systemu Przesyłowego Gaz-System. Chciałem tutaj odnieść się do zwolnień akcyzowych. Jedno ze zwol-

nień przewiduje zwolnienie z akcyzy gazu zużywanego w stacjonarnych urządzeniach służących do przesyłu gazu ziemnego. W naszej ocenie, to zwolnienie jest dosyć niekonsekwentne z tego względu, że obejmuje jedynie gaz zużywany do celów napędowych, natomiast nie jest objęty tym zwolnieniem gaz zużywany w celach opałowych. W Instalacjach służących do przesyłu gazu ziemnego w tych miejscach, gdzie gaz jest rozprężany, wytwarza się bardzo niska temperatura, w związku z tym te instalacje wymagają ogrzewania i do tego ogrzewania wykorzystuje się gaz ziemny. Ponieważ są to znaczne ilości, objęcie opodatkowaniem według tej stawki, która jest przewidywana do celów opałowych, będzie istotnym kosztem dodatkowo zwiększającym koszty przesyłu, dystrybucji i magazynowania tego gazu. W związku z tym wnioskuję się o rozważenie wprowadzenia dodatkowego zwolnienia, które obejmowałoby również zużycie gazu do opału związanego właśnie z przesyłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, teraz pani chciałaby zabrać głos. Proszę bardzo.

Dyrektor do spraw podatkowych ArcelorMittal Poland Agata Kozłowska-Szczerba:

Dzień dobry. Agnieszka Kozłowska-Szczerba, ArcelorMittal Poland. Po pierwsze, chciałabym podziękować za zaproszenie nas na posiedzenie Komisji i możliwość wypowiedzenia się w sprawie projektu ustawy. Chciałabym wrócić do kwestii mechanizmu wyłączającego możliwość zwolnienia i krótko przedstawić, jakie to ma skutki dla ArcelorMittal Poland, przedsiębiorstwa, które w Polsce koncentruje prawie 70% produkcji metalurgicznej. Ten mechanizm, który dzisiaj jest uzależniony od gazu ziemnego, tak naprawdę, w przypadku ArcelorMittal Poland mógłby powodować opodatkowanie gazów procesowych, których ArcelorMittal Poland jest ogromnym producentem. Ponieważ gazy procesowe są związane z węglem, a nie z gazem ziemnym, a obecnie widzimy trend, że ceny węgla są na niskich poziomach, i spodziewamy się, że te ceny węgla wzrosną, natomiast perspektywy dotyczące gazu ziemnego są takie, że mogą one spaść, możemy znaleźć się w sytuacji, w której spadną ceny gazu, a w związku z tym gazy procesowe zostaną objęte podatkiem akcyzowym, a ceny węgla wzrosną. Ten mechanizm, który, jak rozumiem, Ministerstwo Finansów chciało uczynić mechanizmem sprawiedliwym – to znaczy, że skoro spadają ceny gazu, to dochodzi do opodatkowania, bo korzyść jest po stronie przedsiębiorców – w naszym przypadku nie będzie działał.

Istotną sprawą jest to, że to się nie dzieje w próżni, bo nasze przedsiębiorstwo to są konkretne huty. To jest Huta Katowice, to jest Huta Sędzimir, to jest Cedler, to jest Florian. To są ludzie, którzy pracują. Jeżeli na nasze przedsiębiorstwo spadną dodatkowe koszty w wysokości 100.000 tys. zł, i to jeszcze w sytuacji, w której nastąpi wzrost cen węgla, to nie ukrywajmy tego, to jest duży koncern i ten koncern patrzy na to, gdzie, w którym kraju jakie ma koszty, a jednocześnie w tej części Europy, 100 km od Huty Katowice, ma w Ostrawie zakład, który jak najbardziej jest w stanie przejąć naszą produkcję, mamy Eisenhuettenstadt w Niemczech. Jeżeli znajdziemy się w sytuacji: plus 100.000 tys. zł kosztów w związku z gazami procesowymi, plus wyższe koszty węgla, bo tak może być, skoro one obecnie są bardzo niskie, to nie jest tak, że ta produkcja zniknie – ona się po prostu przeniesie.

Jak czytamy uzasadnienie ustawy, to w tym uzasadnieniu ustawy jest powiedziane, że to nie wpłynie na rynek pracy. Jesteśmy ogromnym przedsiębiorstwem, które zatrudnia tysiące ludzi. Obniżenie u nas produkcji w związku ze wzrostem kosztów związane jest ze zwolnieniami. Tego nie da się zrobić inaczej, bo jest za duża konkurencja i zbyt prosto jest przenieść produkcję gdzie indziej, żebyśmy czegoś takiego nie widzieli. Tu już była poruszana kwestia, że ten mechanizm jest przede wszystkim niekonstytucyjny, więc to już jest sprawa, którą należy wziąć pod uwagę, ale przede wszystkim to, na czym by nam wszystkim zależało, żeby ten mechanizm uracjonalnić.

Nie da się wykazać powiązania między ceną gazu ziemnego a tym, jakie są u nas koszty gazu koksowniczego, który powstaje z węgla koksującego. Jeżeli więc nie można stanąć na tak racjonalnym stanowisku, na jakim rząd stanął w przypadku akcyzy od węgla, to znaczy spojrzaj na to, że w Europie się tego nie opodatkowuje, a to są rynki globalne, to przynajmniej pomyślmy o mechanizmie, który to uzależni od czegoś, z czym

to ma związek, bo, tak, jak mówię, ceny węgla obecnie są na niskim poziomie i mogą wzrosnąć. Naprawdę, znajdziemy się w sytuacji podwójnych kosztów: i akcyzowych, i węglowych. Bardzo zależy na tym, żeby dostrzec to, że to są konkretne huty, konkretni ludzie i takie zwiększenie kosztów odbije się na ludziach, na konkretnych ludziach i konkretnych miejscach, w których pracują. Akurat w przypadku takiego koncernu prywatnego, który ma naprawdę ogromne możliwości przenoszenia produkcji, Czechy tylko czekają na to, że w Polsce się to opodatkuje, bo oni są za płotem. Pamiętajmy też o tym, że to wszystko przekłada się gdzieś tam na ten element społeczny, którego w uzasadnieniu projektu nie ma. Nie dość, że w uzasadnieniu nie ma gazów procesowych, to jeszcze nie ma pytania o ludzi, a to jest naprawdę bardzo ważna sprawa. Mamy nadzieję, że ten element racjonalności w przypadku Ministerstwa Finansów nastąpi. Dziękuję

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, następny mówca. Nie, najpierw pan tutaj. Potem pan na końcu, dobrze? Proszę bardzo, tu. Pan ma głos.

Przewodniczący Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu Henryk Kaliś:

Henryk Kaliś, Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu. Panie przewodniczący, przede wszystkim serdecznie dziękuję za możliwość uczestnictwa w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Reprezentuję organizację, która od 7 lat stara się o harmonizację kosztów polityki energetycznej w Polsce i dostosowanie tych kosztów do tych, jakie występują w Unii Europejskiej. Dla nas kluczowym elementem są tutaj właśnie koszty wynikające z obowiązku zakupu kolorowych certyfikatów, akcyzy, ale również systemu rekompensat. Muszę stwierdzić, że w obszarze redukcji kosztów kolorowych certyfikatów w tej chwili wchodzi nowelizacja ustawy – Prawo energetyczne, która w dużej mierze konsumuje nasze oczekiwania. Natomiast jeśli chodzi o akcyzę od energii elektrycznej, to z 27 krajów Unii Europejskiej tylko Polska nie wprowadziła redukcji tych kosztów dla energii elektrycznej. W zakresie akcyzy od węgla rozwiązania mamy zadowalające, natomiast to, co się dzieje w akcyzie od gazu, bardzo nas niepokoi. I tutaj chciałem nawiązać do dwóch zapisów, czyli tego zapisu, który wyłącza ulgę akcyzową dla przedsiębiorstw energetycznych w przypadku spadku ceny gazu na giełdzie, i do tego drugiego zapisu, który włącza i obciąża podatkiem akcyzowym gazy procesowe.

Gazy procesowe stanowią odpad. Gazy procesowe stanowią koszt. Gazy procesowe trzeba obrobić i za to trzeba zapłacić. Jeśli nie wprowadzimy preferencji – w tej chwili Ministerstwo Gospodarki pracuje nad systemem, który umożliwiłby racjonalne ekonomicznie wykorzystanie tych gazów między innymi do produkcji energii elektrycznej – to będziemy mieli do czynienia z sytuacją, w której będzie się rozwijało i będzie rosło zużycie gazu importowanego, czyli będziemy wspierać Rosjan kosztem własnych gazów procesowych, które produkujemy w kraju. Chyba nie chodzi o to, żeby gazy procesowe spalały się na świeczkach. Także dla mnie to rozwiązanie to jest rozwiązanie, które tak naprawdę jest sprzeczne z logiką i interesem polskiej gospodarki, ale przede wszystkim polskiego przemysłu. Chciałem tylko dodać bardzo krótko, że w tej chwili jesteśmy po likwidacji procesu elektrolitycznego w Hucie Aluminium Konin, Huta Łaziska zaprzestała swojej działalności i produkcji żelazostopów, zlikwidowane zostały duże Zakłady Chemiczne Zachem i rozpoczęliśmy pewien proces, który jeśli go nie zahamujemy, będzie kontynuowany. W mojej ocenie, przemysł jest podstawą dobrobytu Polaków i generowania wzrostu PKB. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Jako ostatni mówca, jak rozumiem, bardzo proszę, pan.

Przedstawiciel Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie Wojciech Krok:

Wojciech Krok, Izba Gospodarcza Ciepłownictwo Polskie. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zwrócić uwagę na problem uzależnienia zwolnienia dla kogeneracji od cen gazu. Tutaj moi przedmówcy już o tym częściowo mówili. Ja zwracam uwagę na aspekt społeczny. Otóż zwalnimy kogenerację węglową, zwalnimy zużycie paliw płynnych do kogeneracji, ciężkich olejów opałowych, zwalnimy, panie przewodniczący, również gaz zużywany przez gospodarstwa domowe w celach opałowych i taka sytuacja,

w której kogeneracja gazowa miałaby być opodatkowana, a gospodarstwa domowe zużywające gaz do celów opałowych nadal będą zwolnione, ewidentnie dyskryminuje ten gaz i wpływa negatywnie na rozwój kogeneracji gazowej, co może wpędzić nas w kłopoty ze strony Unii Europejskiej, która jednoznacznie wskazuje, że powinniśmy wspierać paliwa bardziej ekologiczne. Chciałbym tutaj zwrócić uwagę na jeszcze jeden bardzo ważny aspekt. Otóż kogeneracja gazowa bardzo często odbywa się w turbinach gazowych, kiedy ten gaz nie jest zużywany w celach opałowych, ale napędowych. I w tym momencie, jeżeli to zwolnienie z uwagi na spadek cen gazu wygaśnie, to przedsiębiorca, który ma ten zakład, nie zapłaci akcyzy według stawki opałowej, tylko zapłaci akcyzę według stawki dziesięciokrotnie wyższej, czyli stawki właściwej dla napędu. W tej sytuacji uzależnienie zwolnienia dla kogeneracji od cen gazu powoduje, że prawdopodobnie nikt w tym kraju nie zbuduje już żadnej instalacji kogeneracyjnej na gaz. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. I ostatni mówca, bardzo proszę.

Dyrektor naczelny Celsa Huta Ostrowiec Jose Vilaseca:

Dzień dobry państwu. Nazywam się Jose Vilaseca. Jestem prezesem Celsa Huta Ostrowiec i chciałem, korzystając z okazji, że mogę się wypowiedzieć, podkreślić, że sprzedajemy nasze produkty w 50% zagranicę, gdzie konkurujemy zarówno z rynkiem europejskim jak i światowym. Nasi konkurenci na tych rynkach nie są obłożeni akcyzą. W związku z czym nie rozumiemy tego mechanizmu tym bardziej, że marża przy naszych produktach jest właściwie minimalna, co bardzo obniża nasze możliwości konkurencyjne. Nie rozumiemy też, dlaczego jeżeli cena spada, my musimy płacić więcej ze względu na akcyzę.

Chciałem przypomnieć, że Polska jest jedynym krajem, w którym elektryczność jest obłożona akcyzą. Płacimy za elektryczność najdrożej w całej Europie. Do tego teraz dojdzie nam jeszcze nowy podatek. Chciałem jeszcze zauważyć, że ceny gazu spadają drastycznie w związku z wydobyciem gazu łupkowego, a my wskutek tego wszystkiego będziemy płacić dwie akcyzy. Jeszcze króciutko chciałem nawiązać do tego, że jednym z zakładów naszej fabryki jest zakład wyrobów kutych. Nasza kuźnia jest jedną z najlepszych na świecie. Konkurujemy z takimi kuźniami, jak kuźnie koreańskie czy kuźnie w Stanach Zjednoczonych, a oni mają bardzo tani gaz i nie jesteśmy w stanie z nimi konkurować. Przepraszam. Nasz sektor to tysiące ludzi, którzy stracą pracę w przypadku, kiedy nie będziemy mogli tego wytrzymać. To jest podobnie jak *carbon leakage* – wygląda na to, że to wszystko wycieknie.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie. Czy ktoś jeszcze z gości chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to w takim razie jeszcze w tej fazie dyskusji udzielię głosu panu posłowi Świącickiemu, który prosił o głos od samego początku. Bardzo proszę, panie pośle. Potem poproszę pana ministra.

Poseł Marcin Świącicki (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym się odnieść właściwie do tej jednej sprawy, mianowicie do tego, że te gazy przemysłowe są zwolnione w tej chwili z akcyzy i będą zwolnione dopóty tylko, dopóki cena na gaz ziemny notowany na giełdzie nie obniży się o dwie wysokości obecnej akcyzy. To może nastąpić całkiem prędko, bo ceny gazu w ogóle spadają, a zwłaszcza biorąc pod uwagę to, że obrót gazem na giełdzie stanowi niewielką część całego obrotu i mogą tam być dość duże wahania, i wtedy wejdzie podatek, którego teraz nie ma i którego Ministerstwo Finansów nie pobiera. I tu jest takie pytanie, czy w innych krajach Unii Europejskiej, które są głównymi konkurentami dla naszych wytwórców, taki podatek też się pojawi? Czy kiedy ceny spadną, też będą musieli płacić od tych gazów przemysłowych podatek akcyzowy. Bo zgadzam się z argumentem, że nie powinniśmy pogarszać sytuacji konkurencyjnej naszych przedsiębiorstw szczególnie, że konkurencja nie jest daleko. To niekoniecznie są huty luksemburskie czy niemieckie, ale, jak się dowiadujemy, są to huty w Czechach. Jest huta w Ostrawie, jest również hutnictwo w Rumunii, już nie mówiąc o Ukrainie, w której, kiedy podpisze

układ stowarzyszeniowy, jest olbrzymi sektor nastawiony na eksport do Unii Europejskiej. Jeszcze jeden jest aspekt taki – nie wiem, jak to wygląda w poszczególnych hutach – że generalnie w hutnictwie są nadwyżki mocy produkcyjnych i przerzucenie produkcji gdzieś indziej nie stanowi jakiegoś takiego wielkiego problemu, jeśli koszty w jednym miejscu znacznie rosną. Jest więc coś na rzeczy i wydaje mi się, że można tutaj więcej stracić finansowo, jeśli ten podatek wejdzie i będzie ograniczona produkcja taka czy inna, takich czy innych oddziałów, czy takich czy innych produktów i zmniejszy się o taką czy inną wielkość, bo będzie można ją łatwo przerzucić gdzieś indziej. Tym bardziej, że jak mówił minister Rostowski, 25% naszej produkcji idzie na eksport, a tutaj dowiadujemy się, że idzie aż 50% na eksport. To jest bardzo silnie wystawiona konkurencyjnie dziedzina na rynek europejski czy światowy. W związku z tym mam pytanie do ministra finansów. Czy Ministerstwo Finansów rzeczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że ten podatek, którego teraz nie ma – wynosi on zero – kiedy zostanie wprowadzony za rok, dwa albo trzy, bo to szybko może nastąpić, nie spowoduje większych strat związanych z innymi sprawami: ze wzrostem bezrobocia, ze spadkiem CIT, czyli związanych z osłabieniem działalności produkcyjnej w całym sektorze? Bo, jak powiadam, tę produkcję akurat łatwo jest przerzucić gdzie indziej i pracuje się na bardzo niewielkich przewagach konkurencyjnych.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie ministrze, w tej dyskusji dotychczasowej padło wiele argumentów bardzo krytycznych pod adresem tego projektu ustawy. Nasi goście podnosili tu cały szereg argumentów, zgłaszali obawy dotyczące potencjalnie negatywnych skutków, które ta regulacja może spowodować dla przemysłu. Chciałbym zapytać, zanim pan się odniesie szczegółowo do tych zarzutów, czy te obawy i zarzuty są znane ministerstwu? Czy ministerstwo podziela te obawy, zwłaszcza związane z wpływem na konkurencyjność, na potencjalną możliwość zmniejszenia produkcji w Polsce, przeniesienia jej zagranicę, argumenty związane z konstytucyjnością tego rozwiązania, argumenty dotyczące wpływu proponowanych rozwiązań na przykład na ceny gazu dla poszczególnych gałęzi przemysłu, na przykład, przemysłu chemicznego i tak dalej? Czyli, krótko mówiąc, czy te argumenty ministerstwo zna, ale ich nie podziela, czy też podziela? I ostatecznie, jak ministerstwo ocenia jakby ogólny bilans korzyści i kosztów związanych z tą regulacją? Rozumiem, że mamy do czynienia z pewnym przymusem, ponieważ mijają terminy implementacji tej dyrektywy, niemniej jednak w każdym działaniu trzeba brać pod uwagę zarówno korzyści jak i koszty. Także bardzo proszę, panie ministrze, żeby zechciał się pan odnieść do tych wszystkich spraw. Ma pan głos. Słucham? Słyszeliśmy, że Czesi nie stosują. Czy to jest prawda czy nie? Także bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Kapica:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, te argumenty w toczącej się podczas tej dyskusji są bardzo podobne do argumentów, które powielają się w toku wielu dyskusji dotyczących akcyzy na wyroby energetyczne. Tutaj też była mowa i odniesienia do akcyzy na energię elektryczną. Jak się okazuje, mimo tego, że mamy akcyzę na energię elektryczną, żadne w tej skali przedstawiane dramatyczne przeniesienie produkcji nie nastąpiło, co pokazuje, że nie jeden składnik obciążenia podatkowego ma znaczenie dla konkurencyjności, tylko warunki, jakie stwarza Polska dla funkcjonowania przedsiębiorstw: niski podatek CIT, wielokrotnie wykorzystywane funkcjonowanie firm w specjalnych strefach ekonomicznych, czyli zwolnienie z podatku CIT – nie mówię, że akurat w tym przypadku, ale generalnie jako warunki funkcjonowania przedsiębiorstw – niskie koszty pracy funkcjonujące w Polsce, niskie nakłady na koszty pracy, które w Polsce są, brak podatku katastralnego, tylko funkcjonujący podatek od nieruchomości. W związku z tym ta konkurencyjność firm nie zależy tylko od podatku akcyzowego nakładanego na wyroby energetyczne, bo w przypadku energii elektrycznej, tak, mamy ten podatek, ale żadna firma mimo pohukiwania od kilku lat nie wyprowadziła się, ponieważ nie od tego zależą decyzje biznesowe. Czy podatek w wartości energii elektrycznej to jest 6%, a w przypadku gazu to jest 3%, nie to będzie miało znaczenie dla decyzji biznesowych. Braliśmy te argumenty pod uwagę, wskazując, że w przypadku przemysłu jest wiele uwarunko-

wań wpływających na konkurencyjność polskich firm i ona z tego powodu w przyszłości również nie będzie zachwiana, ponieważ wtedy, kiedy ceny gazu będą spadały, korzystać będą również z tego firmy.

Odnosząc się w tej chwili do poszczególnych elementów podnoszonych tutaj w dyskusji, trzeba wskazać, że ustawa o podatku akcyzowym nakłada obowiązek akcyzowy na zużycie wyrobu energetycznego bez względu na to, jakie jest jego pochodzenie, czy on jest kupiony czy on jest wytworzony, czy jest wyprodukowany, czy jest odpadem. W przypadku gazów procesowych, jak tutaj wskazano, jest to produkt uboczny bądź odpad, który trudno wycenić. Ale gdyby ktoś chciałby go sprzedać, niewątpliwie musiałby go sprzedać w cenie adekwatnej do produktu substytucyjnego, jakim jest gaz ziemny, czyli w cenie podobnej do ceny gazu ziemnego. W związku z tym trudno odnosić relację obciążenia do pozyskania czegoś, co jest produktem ubocznym. Stąd odnieśliśmy ten mechanizm w przypadku gazów procesowych do ceny gazu na giełdzie, ponieważ są to produkty substytucyjne i można w ten sposób wycenić ich wartość.

Wiemy, że giełda gazu będzie się w Polsce rozwijała i ma osiągnąć już w przyszłym roku poziom 30% czy 40% transakcji. Odnieśliśmy to do wszystkich transakcji w danym miesiącu. I tak, jak przedstawiałem państwu w dniu wczorajszym podczas pierwszego czytania, wprowadzenie tego mechanizmu nie jest spowodowane jakimiś bieżącymi korzyściami, tylko chęcią stabilizacji finansów publicznych, bo nawet jeżeli on zafunkcjonuje, to zafunkcjonuje dopiero w 2016 r. w relacji lipiec 2014 do lipca 2015 r. i od następnego roku, ale jednocześnie, chcąc odpowiedzieć na ryzyko trendu odwrotnego, wprowadzono mechanizm powrotu do zwolnień w sytuacji, w której cena gazu wzrosłaby.

Przyznaję, że niewątpliwie w wyniku tej dyskusji warto pochylić się nad kwestią zwolnienia zużycia gazu w skojarzeniu, czyli w kogeneracji gazowej, bo takie rozwiązanie przyjęto w przypadku węgla. Bez względu na to, czy to dotyczy gazu CNG czy LPG, jest to zasadne z punktu widzenia merytorycznego i spójności rozwiązań w ustawie gazowej. Jeżeli tego rodzaju poprawka zostanie zgłoszona, to w ramach swojej kompetencji uznaję, że ona jest spójna z dotychczasowym kształtem ustawy gazowej i polityką, jaka przyświeca ministrowi finansów w kształtowaniu obciążeń akcyzowych na wyroby energetyczne.

Jeżeli chodzi o kwestię opodatkowania gazu ziemnego do napędu pojazdów, to trzeba powiedzieć, że pomimo dotychczasowej obniżonej do zera stawki ten rynek w Polsce się nie rozwinął. A przykład, jakim jest gaz LPG, że mimo obciążenia podatkiem akcyzowym, to źródło napędu się rozwija, wskazuje, że barierą nie jest obciążenie akcyzowe, bo mimo dotychczasowej zerowej stawki nie rozwija się, lecz powody technologiczne, koszty, dostępność, efektywność tego źródła napędu. W związku z tym uznajemy za zasadne wyrównanie obciążeń akcyzowych na podobne źródła napędu pojazdów. Jeżeli dzisiaj gaz LPG obciążony jest stawką 14,72 zł za 1 GJ i gaz LNG, czyli gaz ziemny w stanie płynnym, również jest obciążony taką stawką, to nie uznajemy argumentów, żeby dalej utrzymywać preferencyjną stawkę na CNG w sytuacji, w której ustawa przewiduje obciążenie tego gazu stawką 11,04 zł za 1 GJ, co i tak jest preferencyjne w stosunku do oleju napędowego i benzyny – można powiedzieć, że to jest czterokrotnie niższa stawka w stosunku do oleju napędowego czy benzyny.

Ustawa przewiduje zwolnienie gazu ziemnego użytego do celów przesyłowych. Podnoszono taką kwestię i zauważyliśmy to w toku konsultacji, że jeżeli wytwórca zużywa ten gaz do celów przesyłowych, czyli do napędu turbiny do przesyłania tego gazu, to takie zwolnienie będzie przysługiwać.

Tak że, podsumowując, panie przewodniczący, uznajemy za zasadne wprowadzenie mechanizmu obciążającego gaz ziemny akcyzą w sytuacji spadku jego ceny. Uznajemy, że to obciążenie rządu 3% nie będzie miało wpływu na konkurencyjność polskich firm. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Z jednej strony, mamy tutaj ... Szanowni państwo, członkowie Komisji nie są oczywiście ekspertami w tej dziedzinie, niemniej musimy podejmować jakieś decyzje. Usłyszeliśmy tu, z jednej strony, że podniesienie stawek, czy w ogóle nałożenie

stawek akcyzy na gaz będzie miało katastrofalne skutki. Tu jeden z panów nawet powiedział, że to będzie śmiertelne zagrożenie dla polskiego przemysłu metalurgicznego, chemicznego, gazowniczego. Pan minister z kolei mówi, że to w ogóle nieprawda, bo do tej pory nie doszło do żadnej katastrofy, więc możemy podnosić te podatki dalej. Mam takie pytanie, czy dysponujemy jakimiś rzetelnymi analizami, to znaczy jakąś taką sensowną analizą wpływu podatków akcyzowych na kondycję, na konkurencyjność? Oczywiście, możemy tutaj wygłaszać takie opinie, niemniej jednak dobrze byłoby mieć jakieś takie solidne podstawy właśnie w postaci jakichś badań czy jakiejś analizy. Najpierw więc zapytam naszych gości, czy takie analizy istnieją, krótko mówiąc – poważne badania, a nie jakieś takie notatki służbowe, które niekoniecznie muszą być wiarygodne. Potem zapytam też pana ministra, czy ministerstwo w trakcie przygotowywania tego projektu przeprowadziło jakąś analizę skutków regulacji w troszkę większym może zakresie na tyle, żeby właśnie ocenić skutki dla konkurencyjności, poziomu produkcji, wpływów do budżetu, bo to przecież może mieć odwrotny skutek – wiemy, że czasami wzrost podatków powoduje spadek wpływów budżetowych – rynek pracy i tak dalej i tak dalej. Bardzo proszę, może pani pierwsza.

Dyrektor do spraw podatkowych ArcelorMittal Poland Agata Kozłowska-Szczerba:

Dziękuję za głos. Agata Kozłowska-Szczerba, ArcelorMittal. Myślę, że jest mi o tyle prościej, że reprezentuję konkretne przedsiębiorstwo, które na liczbach działa wprost. Pan minister był uprzejmy powiedzieć, że wprowadzenie akcyzy na energię elektryczną nie spowodowało wyjścia produkcji i nie spowodowało jakichś katastrofalnych skutków w zakresie zatrudnienia. To może przejdziemy do konkretów. Jeżeli popatrzymy na takie przedsiębiorstwo, jak nasze, płacimy rocznie akcyzę od energii elektrycznej 45.000-50.000 tys. zł. To jest obciążenie, które zostało nałożone na spółkę. My je płacimy. Natomiast szacunki – nie ma sprawy, dysponuję pewnymi danymi – mówią, że likwidacja zwolnień w naszym przypadku to jest 100.000 tys. zł. Mogę się mylić, ale taka to jest różnica. Nie ma sprawy, chętnie przedstawimy obliczenia, które w naszym przypadku są konkretne. Więc to jest takie trochę testowanie, że jak wrzuciliśmy 50.000 tys. zł, i ktoś się nie wyprowadził, to jak wrzucimy kolejne 100.000 tys. zł, to może też się nie wyprowadzi. Proszę państwa, to nie jest tak, że akcyza na energię elektryczną nie miała skutków, bo jak popatrzymy na poziom inwestycji, na budżet, na inwestycje w ArcelorMittal, to on spada. Z jakiegoś powodu koncern decyduje, że te pieniądze nie idą do Polski, tylko idą do Czech. To Czechy się rozwijają. A Czechy nie mają akcyzy ani na energii, ani na gazach. To niedobrze, że my nie widzimy tego, gdzie idzie *capex* koncernu, bo my to widzimy i musimy to napisać w analizach, że w Polsce jest takie ryzyko. Poza tym problem polega na tym, że ten mechanizm to jest ryzyko, które trzeba pokazać. To znaczy, kiedy przygotowujemy analizy dotyczące, na przykład, inwestycji w oczyszczalnię i tak dalej, to zawsze musimy uwzględnić część podatkową – czy ona może wygenerować jakieś koszty? Jeżeli zaznaczę, że istnieje ryzyko, to nikt nie patrzy potem na to, czy to ryzyko jest większe czy mniejsze i czy cena gazu spadnie czy nie. Oczywiście Ministerstwo Finansów może zrobić test na zasadzie, że obciążymy jeszcze to przedsiębiorstwo kwotą 100.000 tys. zł i a nuż zwolnią tylko 500 ludzi na kilkanaście tysięcy, których zatrudniają, to w sumie nie tak dużo, ale przecież 500-600 ludzi to jest zatrudnienie Huty Warszawa. To nie są więc takie rzeczy ... Można oczywiście takie testy prowadzić, tylko że to gdzieś w pewnym momencie, jeżeli przeniesiemy powiedzmy linię płaskich – płaskie to Huta Sędzimir, to jest konkretne miejsce – do Ostrawy, która jest 100 km dalej, to to już nie wróci. Dlatego tak apelujemy o to, żeby nie dokładać kolejnych obciążeń, bo oczywiście można spróbować: dorzuciliśmy 50.000 tys. zł, dorzucimy jeszcze 100.000 tys. zł, może będzie dobrze.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę państwa, przepraszam bardzo, ale nie będziemy wracać do dyskusji. Dyskusja już była, państwo przedstawiliście swoje argumenty. Moje pytanie było, czy istnieje analiza, opracowanie przygotowane przez niezależne ośrodki, które można byłoby wykorzystać, żeby ocenić potencjalne skutki regulacji, o której dyskutujemy. Więc pytanie jest takie: tak czy nie? Istnieje czy nie? Pan podnosi rękę. Istnieje, to proszę wskazać taką analizę.

Przedstawiciel portalu cng.auto.pl Karol Wieczorek:

Chciałem wrócić do analizy wykorzystania gazu ziemnego do celów napędowych. W dniu 15 kwietnia tego roku w Ministerstwie Gospodarki odbyło się specjalne spotkanie, któremu przewodniczył pan premier Piechociński, w trakcie którego zostały przedstawione założenia do Krajowego programu strategii paliw metanowych opracowane przez Przemysłowy Instytut Motoryzacji z udziałem niezależnych ekspertów. Tam są podane dokładne analizy, zaś w trakcie samego spotkania pan premier Piechociński zajął krytyczne stanowisko w sprawie nałożenia podatku akcyzowego na sprężony gaz ziemny, które zostało później przesłane również do Ministerstwa Finansów. Chciałem jeszcze przypomnieć kwoty. Wykorzystywanych jest 14.000 tys. m sześć. rocznie. Spodziewany przychód przy założeniu, że ta konsumpcja nie spadnie, wyniesie zaledwie 4700 tys. zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Rozumiem, że te argumenty Ministerstwa Gospodarki były brane pod uwagę, bo w końcu mamy do czynienia z przedłożeniem rządowym, więc rząd się zgodził na ten projekt regulacji. Pani jeszcze nie zabierała głosu. Ale tylko w tej sprawie. Proszę już nie wnosić nowych spraw.

Przedstawiciel Ernst & Young Aleksandra Rutkowska:

Tak, tylko w tej sprawie. Aleksandra Rutkowska, Ernst & Young. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odnosząc się do pytania pana przewodniczącego o ocenę skutków regulacji, chciałam zwrócić jedynie uwagę na ocenę skutków regulacji przygotowaną przez rząd. Oczywiście nie wiemy, jakie analizy przeprowadził rząd, natomiast to, co zostało odzwierciedlone w ocenie skutków regulacji przesłanej wraz z projektem ustawy, wskazuje na to, że te analizy dotyczyły jedynie gazu ziemnego. Nie dotyczyły w żadnym aspekcie gazów procesowych, co jednoznacznie wynika z oceny skutków regulacji, bowiem wskazuje się, że szacunkowa kwota akcyzy w przypadku opodatkowania całej ilości gazu ziemnego przy uwzględnieniu wszystkich zwolnień obligatoryjnych, czyli tych, do których jesteśmy zobowiązani zgodnie z dyrektywą energetyczną, będzie na poziomie 535.000 tys. zł. W tej kwocie nie uwzględniono kwoty 209.000 tys. zł, którą będą musiały zapłacić tak naprawdę te kilka przedsiębiorstw, których przedstawiciele są obecni tutaj na sali w sytuacji, w której uruchomi się opodatkowanie akcyzą. Ta kwota 209.000 tys. zł to jest kwota, którą wyliczyliśmy na podstawie danych szacunkowych z przedsiębiorstw: ich produkcji i zużycia, bo to zużycie jest opodatkowane, jeśli chodzi o gazy procesowe, przeliczając je po wartości opałowej przewidzianej w ustawie. Tych danych w ocenie skutków regulacji nie ma. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Panie prezesie, jedno zadanie.

Prezes Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej Stefan Dzienniak:

Jedno zdanie tylko. Tylko uzupełnię danymi. W Unii Europejskiej zdolności produkcyjne stali wynoszą 220.000 tys. ton, produkcja 170.000 tys. ton, co znaczy, że nadprodukcja wynosi 50.000 tys., a konsumpcja – 147.000 tys. ton. Polska od roku 2005 stała się importerem stali netto. Wykorzystanie zdolności produkcyjnej w Polsce wynosi już tylko 68% i z każdym dniem będzie malało. Niedługo będziemy czekać na efekty tych prac. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan prezes? Bardzo proszę, żeby pani przetłumaczyła.

Dyrektor naczelny Celsa Huta Ostrowiec Jose Vilaseca:

Chciałem tylko powiedzieć, że nie ma takiego opracowania, ale mam przed sobą koszty produkcji różnych zakładów, bo jak państwo wiedzą mamy zakłady w różnych krajach. Mówimy tutaj, że koszt pracy w Polsce jest niższy, ale jeżeli spojrzymy na koszty pracy w Hiszpanii, to widzimy, że są tylko o 3 euro na tonę wyższe, natomiast o 23 euro na tonę jest tańsza energia elektryczna. W związku z czym chyba nie możemy brać tutaj kosztów pracy pod uwagę w takim zasadniczym kontekście, ponieważ mamy tutaj duże

kapitałowe inwestycje. Mam jeszcze pytanie, przepraszam, do Ministerstwa Finansów, czy przeanalizowało zyski z ostatnich lat naszych zakładów, ponieważ jeżeli spojrzaliby na to, to zobaczyłoby, że mamy tylko i wyłącznie straty. Dokładanie nowych podatków do tych strat oznacza, że będą jeszcze większe straty.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, czy mógłby pan odpowiedzieć, czy oprócz tej oceny skutków regulacji, która jest tu dołączona, jest jeszcze jakaś większa analiza?

Podsekretarz stanu w MF Jacek Kapica:

Tak, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo. Po pierwsze, chciałbym skorygować, że to nie jest tak, że podnosimy podatki w nieskończoność. W tej chwili sytuacja jest taka, że ta zmiana ustawy daje podstawy do wprowadzenia opodatkowania. Nie wprowadzamy go w obecnej sytuacji, tylko przewidując, że ceny będą spadały. Stąd te korzyści ze spadku ceny mogą zarówno być po stronie przedsiębiorców, jak i po stronie budżetu. Natomiast do ustawy o podatku akcyzowym zostały stworzone zgodnie z zasadami oceny skutków regulacji. Zgodnie z tymi zasadami, regulacja oceniana była przez zespół w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i prowadzone były konsultacje społeczne w tym zakresie. W związku z tym wszelkie analizy przesłane do nas przez przemysł były brane pod uwagę. Nie mamy natomiast żadnych innych dodatkowych analiz, które nie byłyby przywołane w ocenie skutków regulacji czy w dokumentacji, która wraz z ustawą jako konsultacje społeczne została przesłana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, otwieram teraz dyskusję wśród członków Komisji. Po kolei zgłaszał się pan poseł Żyżyński, a potem pan poseł Kowalczyk.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Przepraszam, właściwie chciałem powiedzieć to, co pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, że właściwie nie mamy takiej ekspertyzy zewnętrznej. Otóż to, co powiedział przedstawiciel ministra, jest niestety niewiarygodne. Dlatego potrzebna jest niezależna ekspertyza dotycząca skutków tych zmian dla konkurencyjności polskiego przemysłu – tak, oczywiście, na tle tego, co chociażby dzieje się w Europie – dla struktury kosztów i cen. Bo chciałem zapytać pana ministra, czy nadal będziemy dążyć do tego, żeby konkurencyjność polskiego przemysłu realizować poprzez dalszą obniżkę kosztów pracy, czyli wynagrodzeń, pochodnych od wynagrodzeń i tak dalej? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Kowalczyk.

Poseł Henryk Kowalczyk (PiS):

Panie przewodniczący, właśnie wracając do oceny skutków regulacji, którą ministerstwo czy rząd zamieściły w tej ustawie, samo sformułowanie – zacytuję tylko, jak wygląda ten zapis:

„Wejście w życie ustawy nie będzie miało wpływu na rynek pracy. Nie przewiduje się negatywnego wpływu na rynek pracy nawet w przypadku możliwości pogorszenia się konkurencyjności przedsiębiorstw w niektórych dziedzinach produkcji, na przykład, metalurgii ...”, i tak dalej.

Jak takie zdanie, przepraszam, można napisać? Nie przewiduje się nawet w przypadku możliwości pogorszenia się konkurencyjności. Przed chwilą słyszeliśmy o możliwości przenoszenia produkcji do tych krajów, w których takich rozwiązań się nie proponuje, gdzie obowiązują stawki zerowe. Samo napisanie i zaklinanie, że nie ma to wpływu na rynek pracy jest absolutnie nielogiczne w sytuacji, gdy za chwilę w drugiej części zdania mówi się o możliwości pogorszenia konkurencyjności. I to faktycznie tak jest.

Ponadto, chciałbym jeszcze zwrócić na jedną rzecz uwagę. Ponieważ wiele rzeczy, które dzisiaj usłyszeliśmy, jest dla mnie dość porażających. To znaczy, jeżeli mielibyśmy przyjąć bardzo szybko taką ustawę, która wyprowadzi część produkcji, spowoduje jakieś bezrobocie, to naprawdę nie ma powodu, żeby się tak spieszyć. Rozumiem, chyba dobrze usłyszałem na początku, że pani marszałek Sejmu zakreśliła termin przygoto-

wania sprawozdania do 9 września. Panie przewodniczący, jeżeli się nie mylę, chyba tak to wygląda? Oczywiście, czasu nie jest dużo, ale jest go wystarczająco dużo, żeby przebrać posiedzenie Komisji na tym etapie, żebyśmy mieli szansę zapoznać się z różnymi ekspertyzami i analizami ekonomicznymi dlatego, że podejmując decyzje, nie mamy w tej chwili wglądu w dokumenty, które pozwoliłyby ocenić konkurencyjność przedsiębiorstw. Możemy tylko wierzyć albo przedstawicielom przedsiębiorstw, albo wierzyć panu ministrowi, który mówi, że to nie wpłynie i że produkcja nie zostanie przeniesiona. Chcielibyśmy tymczasem mieć pełne analizy.

Do tego jeszcze doszły poprawki, które otrzymaliśmy w tej chwili. Są to wielostronicowe poprawki. Można pytać o szczegóły tych poprawek, bo widzę tutaj pewne niekonsekwencje i nielogiczności, ale też nie można tego robić tak, że otrzymuje się poprawkę w tej chwili i bez omówienia, bez dyskusji. Na przykład, wczoraj w trakcie pierwszego czytania Klub Platforma Obywatelska ani słowa nie mówił na temat tej poprawki. Bo poprawki, które zgłosiłem, omawiałem bardzo szczegółowo na posiedzeniu plenarnym w czasie pierwszego czytania i wydaje mi się, że one zostały już dość dokładnie omówione. Natomiast ten pakiet poprawek absolutnie wymaga konkretnej analizy. Tu są wypisane zarówno limity zużycia gazu i tak dalej. Stąd między innymi ze względu na, po pierwsze, dokonanie analiz konkurencyjności przedsiębiorstw, po drugie, ze względu na zgłoszenie poprawki o takim skomplikowanym charakterze wnoszę, aby przerwać posiedzenie Komisji i dać czas na analizę wszystkich materiałów z tym związanych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Szanowni państwo, oprócz tej dyskusji znamy logikę ekonomii. Akcyza ma charakter cenotwórczy. Podnoszenie akcyzy powoduje podnoszenie ceny i obniżenie konkurencyjności produkcji. W sytuacji, kiedy akcyza jest niższa i wyższa konkurencyjność w otoczeniu, następuje wypychanie produkcji na zewnątrz. Jest pytanie, czy my jako Komisja, jako polski Sejm możemy sobie pozwolić na tego typu decyzję, skoro Polska już i tak opustoszała z produkcji? Inne kraje dokonują reindustrializacji, rozwoju przemysłu, a my tego typu decyzjami marnujemy ostatnie enklawy, ostatnie miejsca, gdzie tli się jeszcze produkcja i zatrudnienie w Polsce. Wobec tego interpretacja pana ministra, że szykują się niższe ceny, wobec czego zafundujemy wam wyższą akcyzę, bo w rezultacie producenci i tak na tym nie stracą, jest po prostu niedopuszczalna. To jest kpina z realiów polskiej gospodarki. Jestem zdecydowanie przeciwna tego typu stwierdzeniom i tego typu ustawom, które pogarszają po prostu sytuację producentów w Polsce, która jest i tak dramatyczna i trudna.

Przewodniczący poseł Dariusz Rosati (PO):

Proszę państwa, proponuję przerwać teraz dyskusję. Mam propozycję taką, żeby skierować ten projekt do podkomisji nadzwyczajnej. Powołamy w tej chwili podkomisję nadzwyczajną i wyznaczymy bardzo krótki termin przygotowania sprawozdania dlatego, że mamy tutaj kalendarze – wspominałem o tym – jeśli chodzi o wdrożenie tej regulacji do końca października, a właściwie do połowy października. W związku z tym chciałbym zaproponować powołanie podkomisji, której dalibyśmy czas do połowy przyszłego tygodnia tak, aby w środę odbyło się posiedzenie. Podkomisja jakoś ustali sobie ten termin. Chodzi o to, żeby, po pierwsze, podkomisja sięgnęła do materiałów, które być może posiada jeszcze ministerstwo czy strona społeczna, i omówiła te poprawki, które zostały zgłoszone, ponieważ mamy tu kilka poprawek, właściwie kilkanaście poprawek. W tej chwili rozpatrywanie ich w takim przyspieszonym trybie mogłoby narazić nas na popełnienie błędu.

Proponuję, aby powołać podkomisję w jedenastoosobowym składzie według z klucza zgodnego z układem koalicyjnym: 5 posłów z Platformy Obywatelskiej, 1 z Polskiego Stronnictwa Ludowego, 2 z Prawa i Sprawiedliwości, 1 z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, 1 z Solidarnej Polski i 1 z Ruchu Palikota. Razem 11 osób. Bardzo bym prosił o ewentualne zgłoszenia kandydatów. Z ramienia Polskiego Stronnictwa Ludowego

mamy panią poseł Tokarską, z ramienia Platformy Obywatelskiej – pani przewodnicząca zbiera kandydatury – mamy pana posła Święcickiego, panią przewodniczącą Skowrońską, panią przewodniczącą Czernow. Czy mogę prosić? Pan poseł Materna, pan poseł Kowalczyk, pan poseł Jaros. Z Ruchu Palikota? Nie ma nikogo? Nie możemy powołać zaocznie, więc nie będzie członka Komisji z Ruchu Palikota. Z SLD jest ktoś? Nie ma nikogo z SLD? To trudno, nie powołamy. A z Solidarnej Polski jest jakiś poseł? Też nie ma, tak? To poprosimy może z Prawa i Sprawiedliwości jeszcze jedną osobę w szlachetnym geście dania szansy opozycji. Maria Zuba. Raz, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć. Dziewięciosobowa podkomisja. Jeszcze raz przeczytam nazwiska. Klub Platforma Obywatelska: Święcicki, Skowrońska, Czernow, Zaremba, Jaros, Klub Prawo i Sprawiedliwość: Materna, Kowalczyk, Zuba, oraz pani poseł Tokarska z klubu PSL. Czy jest zgoda Wysokiej Komisji na ten skład? Sprzeciwu nie widzę.

Dziękuję bardzo.

W takim razie czy jest zgoda, żeby wyznaczyć podkomisji termin do końca przyszłego tygodnia, czyli do 6 września? Czy jest zgoda na taki kalendarz? Dziękuję bardzo. Prosimy również, panie ministrze, aby ministerstwo wsparło działania podkomisji.

Dziękuję bardzo. W ten sposób wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Dziękuję wszystkim za przybycie. Natomiast członków podkomisji poproszę o podejście do stołu prezydyjnego.